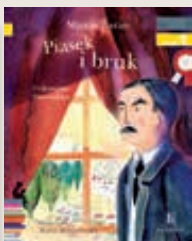




Czytam
sobie
z kotylionem



Czytam sobie z kotylionem

Seria z **kotylionem** to specjalna, limitowana edycja **Czytam sobie** z okazji **rocznicy odzyskania niepodległości** przez Polskę.

Chcemy przybliżyć Wam historie osób bardziej i mniej znanych, a także tych całkiem anonimowych, bez których wspólnej pracy i troski nie udało się odzyskać niepodległości.

Chcemy pokazać Wam, że **każdy z obywateli** w każdym momencie uczestniczy w budowaniu wolnego społeczeństwa.

Jednym z kluczy do **wolności** jest także możliwość **samodzielnego czytania**.

Czytam sobie to trzypoziomowy program wspierający naukę czytania dla dzieci w wieku 5–7 lat.

POZIOM 1

SKŁADAM SŁOWA • 150–200 wyrazów w tekście
• krótkie zdania • 23 podstawowe głoski w tekście
czytany • ćwiczenie głoskowania

POZIOM 2

SKŁADAM ZDANIA • 800–900 wyrazów w tekście • dłuższe zdania, także złożone, elementy dialogu • 23 podstawowe głoski oraz „h” • ćwiczenie sylabizowania

POZIOM 3

POŁYKAM STRONY • 2500–2800 wyrazów w tekście
• użyte wszystkie głoski • dłuższe i bardziej złożone zdania • alfabetyczny słownik trudnych wyrazów

Czytam sobie

- Zgodne z zaleceniami metodyków
- Wybitni publicyści i mistrzowie ilustracji
- Niezwykłe wątki z historii Polski
- Duża czcionka i papier przyjazny oku



PATRONI:



SERIĘ POLECA:



**BIBLIOTEKA
NARODOWA**

www.egmont.pl
www.czytamsobie.pl

ISBN 978-83-281-3630-4



9 788328 136304 >

O Zofii, co zbierała kolory

Angelika Kuźniak O Zofii, co zbierała kolory

Czytam
sobie

POZIOM 2



O Zofii
Stryjeńskiej

zilustrował
Maciek Błażniak

EGMONT
EDUKACYJNY



W latach dwudziestych ubiegłego wieku nie było domu, w którym nie wisiałby obraz Zofii Stryjeńskiej. To ona po odzyskaniu przez Polskę niepodległości określała naszą polskość w sztuce. Malowała krakowiaków, górali, polskich królów.

Angelika Kuźniak

Opisuje różne historie, najczęściej prawdziwe. Lubi grę na akordeonie, mleczne wafelki, pływanie i jazdę na rowerze.



Cieszę się, że mogłem zilustrować tę książkę, bo obrazy Zofii Stryjeńskiej to dla mnie mistrzostwo świata.

Maciek Błażniak

Grafik, ilustrator, autor książek dla dzieci. W 2010 roku założył wydawnictwo i studio Ładne Halo. Oprócz rysowania interesują go nowe technologie. Jego projekty graficzne otrzymały kilka ważnych nagród, w tym Red Dot Design Award.

Po przeczytaniu książki:

1. Powiedz, co lubiła robić mała Zofia oprócz malowania. Przeczytaj tekst na stronach 28–29.
2. Czy pamiętasz, co można było kupić w sklepie taty Zofii? Jeśli nie, zajrzyj na stronę 23.
3. Jak dawniej wyglądało życie dziewczynek? Tak samo jak Twoich koleżanek?



Fot.: Zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego

Zofia Stryjeńska należała do najbardziej znanych polskich artystek dwudziestolecia międzywojennego. Była jednocześnie malarką, graficzką, ilustratorką i scenografką. Od dzieciństwa dużo malowała i chciała studiować malarstwo. Przebrana za mężczyznę, jako Tadeusz Grzymala Lubański, rozpoczęła studia w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium (wtedy nie przyjmowano tam kobiet). Po roku została jednak rozpoznana przez kolegów i wróciła do Krakowa. Wyszła za mąż za Karola Stryjeńskiego, który był miłośnikiem kultury Zakopanego. Lubiała bardzo intensywne kolory, które są znakiem rozpoznawczym jej malarstwa.



TEKST: **Angelika Kuźniak**
ILUSTRACJE: **Maciek Błaźniak**
OPRACOWANIE GRAFICZNE: **Marta Gierych**
ŁAMANIE: **GJ-studio Grażyna Janecka**
REDAKCJA: **Małgorzata Merkel-Massé**
KOREKTA: **Paulina Potrykus-Woźniak, Magdalena Adamska**
KONSULTACJA MERYTORYCZNA: **dr Hanna Faryna-Paszkiewicz**
REDAKTOR PROWADZĄCY: **Katarzyna Kępka-Falska**
KOORDYNACJA PROJEKTU: **Joanna Wielowieyska**

© **Wydawnictwo Egmont Sp. z o.o., Warszawa 2018**

Wydanie pierwsze, Warszawa 2018

Wydawnictwo Egmont Sp. z o.o.
ul. Dzielna 60
01-029 Warszawa
tel. 22 838 41 00
www.czytamsobie.pl

Koordinacja produkcji: **Jolanta Powierża**
Druk: **Egmont Printing Service A/S**

DYPLOM sukcesu

.....
imię i nazwisko

Czyta
sobie
z kotylionem

i jest super!



Angelika Kuźniak

O Zofii, co zbierała kolory

O Zofii Stryjeńskiej

Dla Mat(ej)gosi

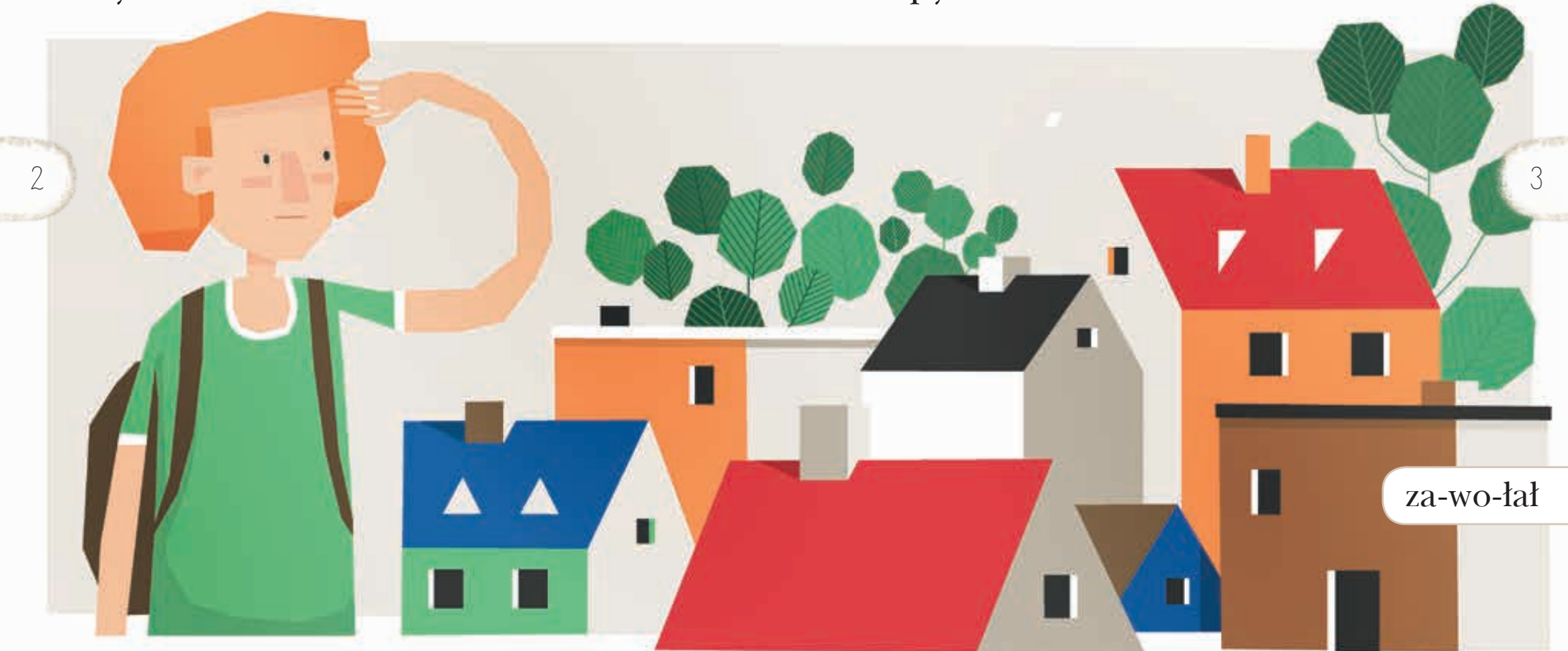


zilustrował
Maciek Blaźniak

E
EDUKACYJNY
EGMONT

Ola stała na boisku i obserwowała
biały punkt nad domami.
– Co to jest? – zapytała na głos.
Punkt był najpierw malutki. Fruwał
wysoko.

Potem zawirował i opadł obok jej
buta. To była kartka.
– Hop, hop! – zawołał obcy głos.
– Kartka i woła? Jak to? –
zapytała Ola.





4

Na kartce były dwie osoby: ona i on. Ona w kolorowej sukience, serdaku i białej bluzce. Włosy splotła i udekorowała kwiatami. On ubrany w kaftan oraz portki

w pasy. Na jego głowie rogatywka z pawimi ogonami. Ola знаła te stroje. Mama pokazywała jej w albumie. To krakowiak i krakowianka.



5

ro-ga-tyw-ka

kra-ko-wian-ka



6



7

Raz, dwa. Raz, dwa. Krakowiak
i krakowianka na kartce podrygiwali
w takt muzyki. Ola zapytała:
– Kto was tutaj namalował?

– Namalowała nas Zofia, co zbierała
kolory! – zawołali razem.
– Zbierała kolory? – pytała dalej Ola.
– Tak. Opowiemy o tym.



I nagle kartka znowu zawirowwała.
Zaraz potem zawiął wiatr.
Było ponuro i Ola nagle trafiła
na rynek w Krakowie.

Był poranek, dawno, dawno temu.
Krakowiak i krakowianka stali obok.
– Obserwuj – zawołali i palcem
pokazali Oli kierunek:



10

11

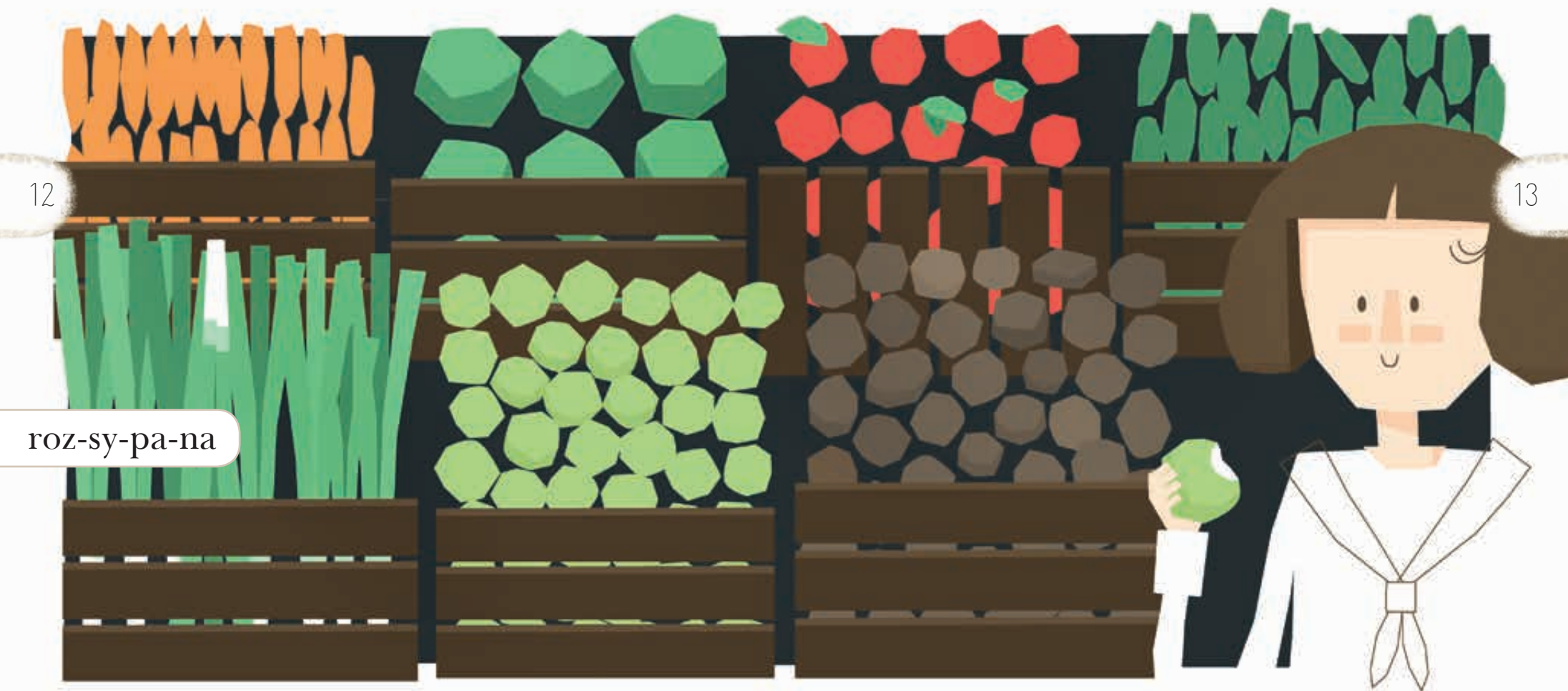
ob-ser-wo-wa-ła

– Oto Zofia, tam obok wysokiego pana. My wracamy na obrazek. Od tego momentu było jak w filmie. Ola obserwowała kolejne sceny.

– Jak tu kolorowo! – zawołała nagle Zofia do wysokiego pana. Pan to tata Zofii. Zofia ma 7 lat.

Na głowie brunatne loki jak
u baranka. Jasna jest tylko jej
sukienka z paskiem. Tata i Zofia
powoli spacerowali po rynku.

Na rynku stały stragany. Były pełne
towaru. Na jednym rozsypana
zdrowa cebula, na drugim jabłka
i selery rozkładała stara kobieta.



roz-sy-pa-na



Na innym były lustra. Obrazy.
Garnki. Miski. Wiele zabawek.
Smok wawelski z drewna.

Kogutki z gliny. Klocki.
Lalki. Kolejka z wagonami.
Metalowy pajac wskakiwał na słup.

hej-nał



16

– Zofio – zawołał tata – tam,
wysoko. Pan stoi i gra hejnał.

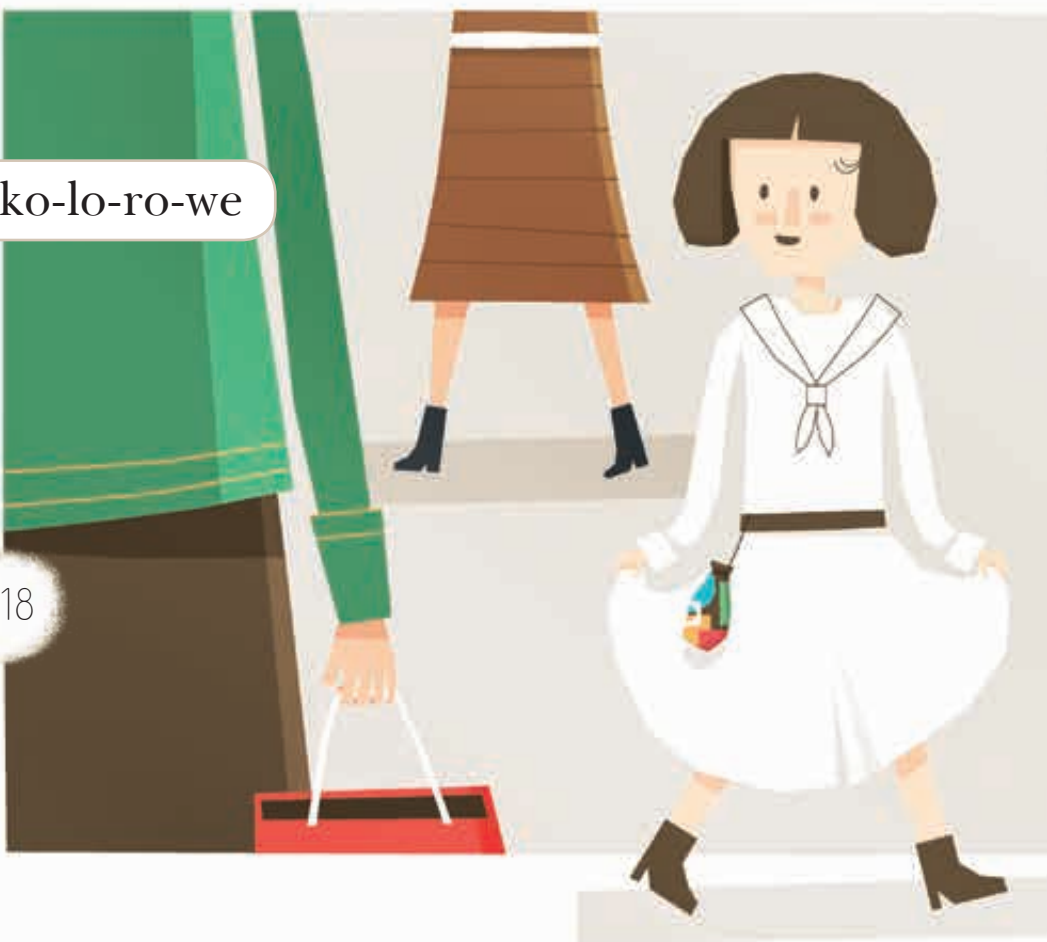


17

Znad Bazyliki Mariackiej dobiegał
jego głos. Zofia zaklaskała.
– Hejnał!

ko-lo-ro-we

18



Wiatr rozwiewał sukienki kobietom.
Cały rynek był jak kolorowe kleksy
z farby. Kwiaty, owoce, stroje.
Aj, ile barw!

19



– Tato, tato – wołała Zofia –
ja pozbieram te kolory.
Ola była zdumiona:
– Jak to pozbiera?

cy-try-no-wy



20

Ale zaraz sekret został odkryty.
Na pasku sukienki Zofii dyndał
mały worek. Zofia wysypała kilka
rurek z drewna.
– Białe jak bułki. Do konwalii, lilii
i stokrotek.

Uradowana Zofia podbiegła
do straganu. Zrobiła tak: do bułki
rurka. Do rurki usta.
I jakby piła sok. I nagle rurka była
biała. I tak kilka razy. Granatowy,
fioletowy, cytrynowy. Kolejne
kolorowe kleksy trafiały do worka.



21



– Wracamy do domu! – zawołał nagle tata do Zofii. – Potem lekcje, a ja do pracy.

Tata Zofii pracował w sklepie. To był jego sklep. Kupowano tam kaftany, pasy, nawet buty.



24

25

Zofia zaraz po nauce biegła do taty.
Ustawiała stolik obok okna,
rozkładała kartki, wysypywała

z worka kolorowe kleksy
i malowała.



Obrazki były rozmaite. Na jednym kobieta zrywa kwiaty. Na drugim pan na ławce z kotem. Na kolejnym

jej brat Tadek biega za psem. A pies za swoim ogonem. Obok słupa stoi pan z fioletowym nosem.





Bywało i tak: Zofia zamiast kartek i farb wybierała teatr. Robiła go w domu. Kostiumy z firanek albo zasłon. Raz nawet podkradła

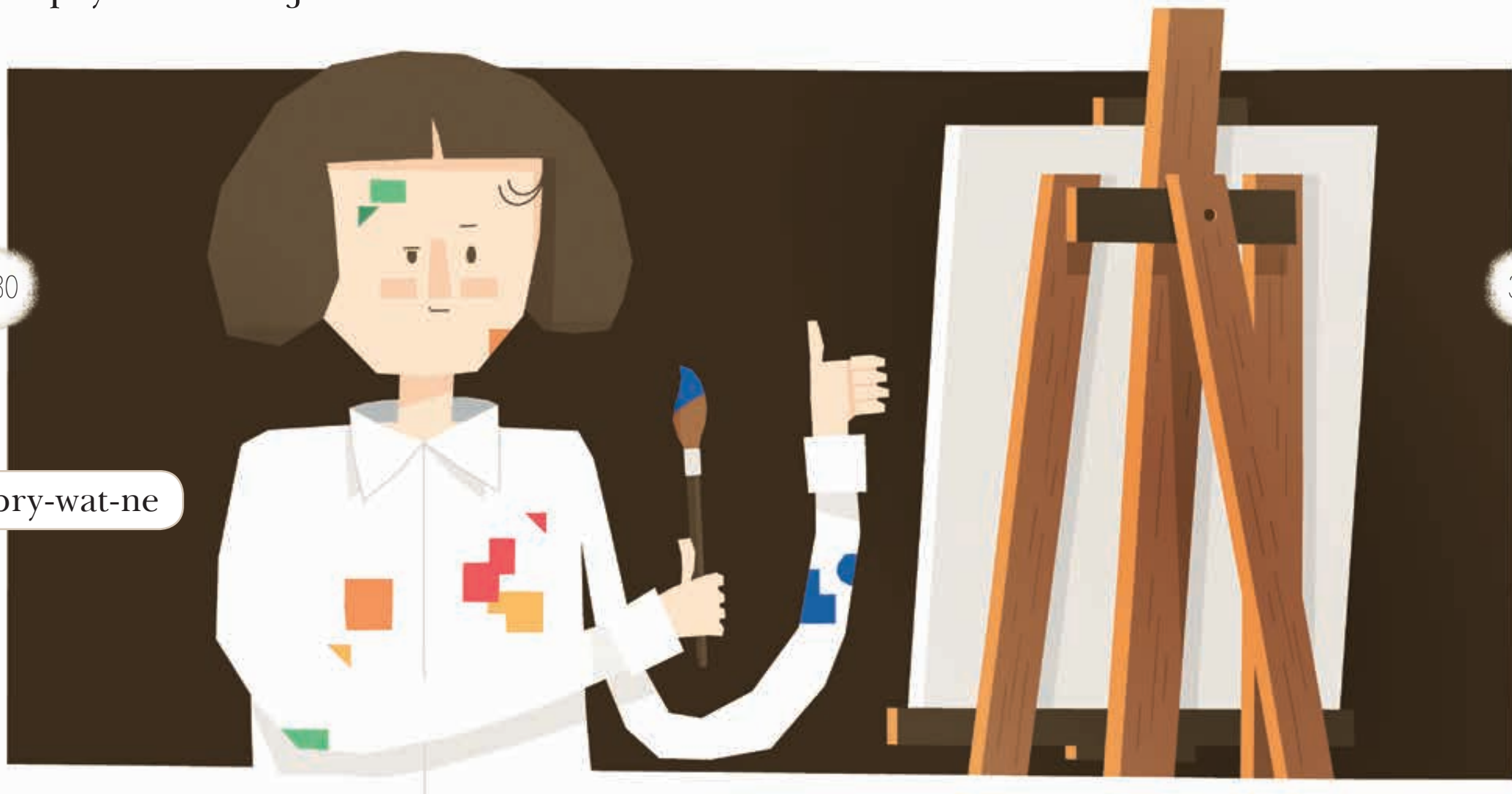
cylinder taty. I okulary. Grubym głosem recytowała potem słowa piosenek. Albo grała melodie.

Ale jednak to rysunek Zofia lubiła
tak mocno. Kilka lat pobierała
prywatne lekcje w Krakowie.

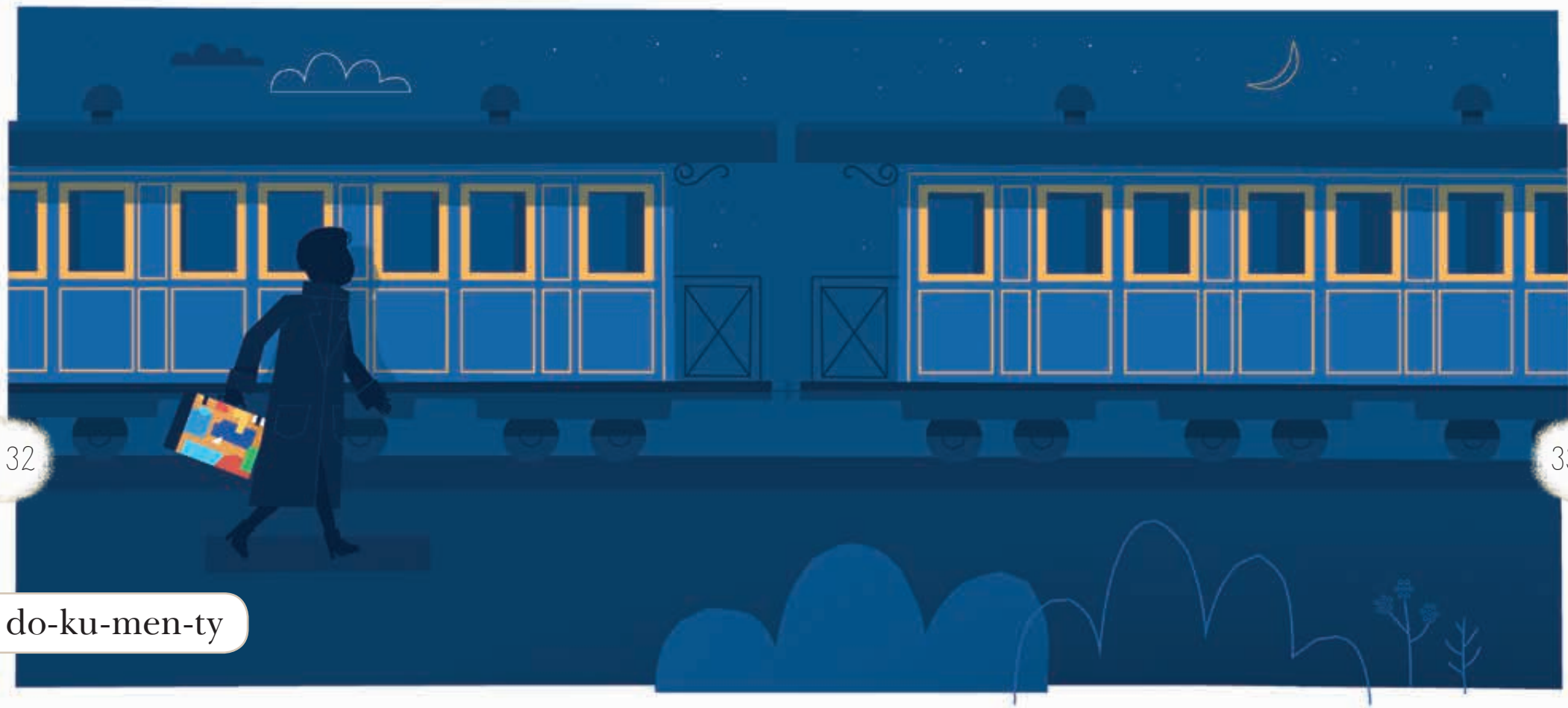
Kiedy całkiem dorosła, oznajmiła:
– A teraz malarstwo na akademii.

30

pry-wat-ne



31



32

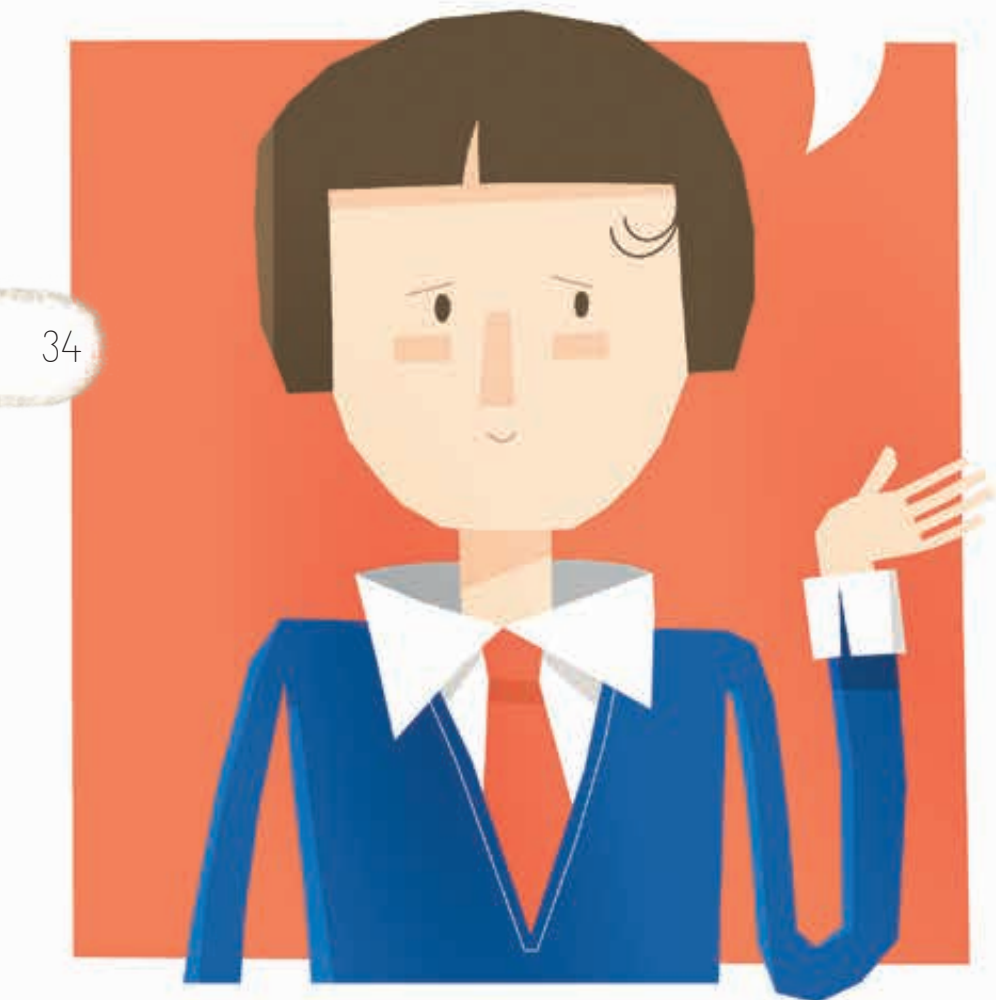
do-ku-men-ty

Ale wtedy w Polsce studia były zakazane dla kobiet. Dlatego Zofia podgoliła włosy. Ukradła dokumenty brata i w jego stroju

33

wybiegła po kryjomu z domu. Była noc. Potem hop do kolejki na dworcu. Droga do innego kraju na studia w akademii trwała dwie doby.

– Jestem Tadek – skłamała Zofia
na miejscu. – Zainteresowny jestem
obrazami.



za-do-wo-lo-na



Zdała trudne egzaminy.
Napisła list do mamy i taty:
„Jestem zadowolona”.

36

ma-lo-wa-ła

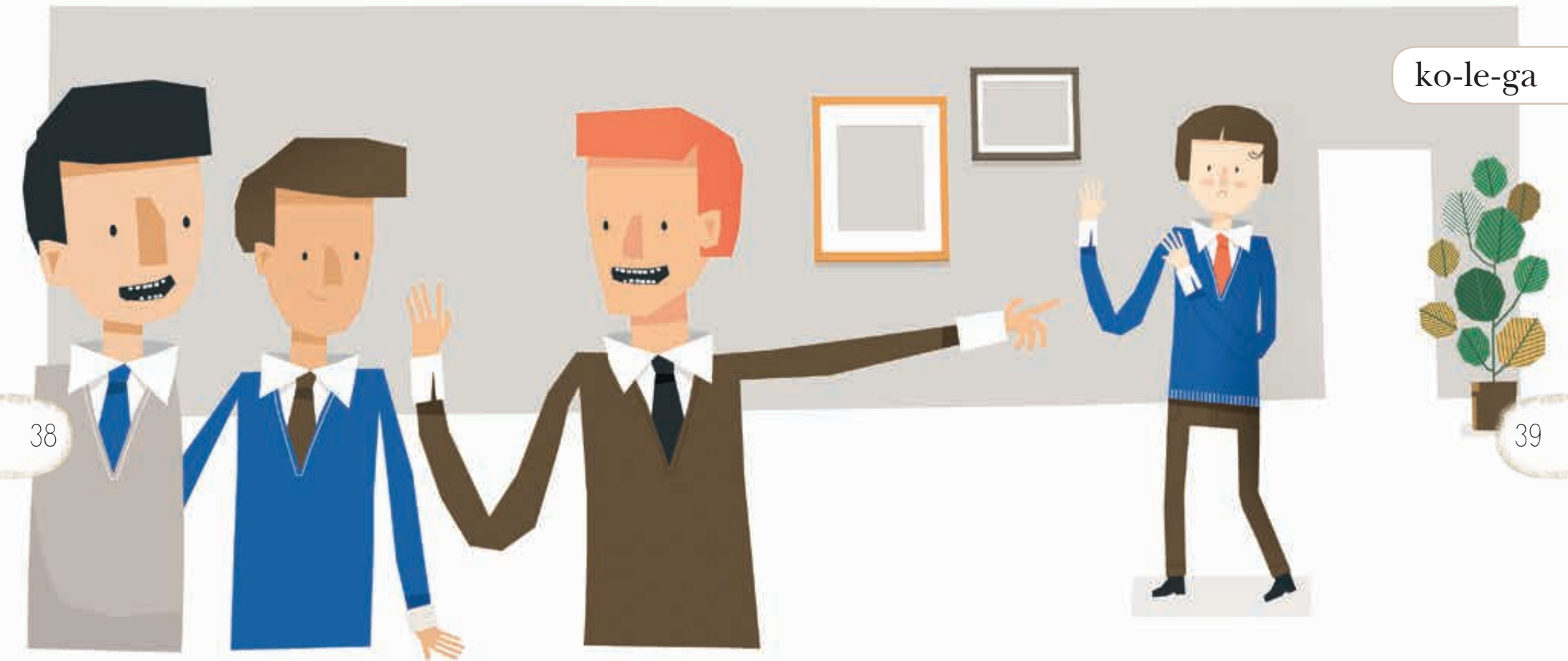


Od teraz co rano biegała na studia.
Malowała i malowała. Kwiaty, ulice,

37



domy. Nawet nagie kobiety.
Trwało to ponad rok.



38

39

Ale pewnego razu kolega zawołał:
– Tadek, Tadek! Na pewno?
To kobieta! Rozbieramy Tadka! –
Pokazał palcem w kierunku Zofii.

Zofia zwała. Tego samego ranka
napisała list do Krakowa: „Mamo
i Tato, pomocy. Wracam. Brak mi
na bilet”.

bi-le-ty

40



Mama spakowała walizki.

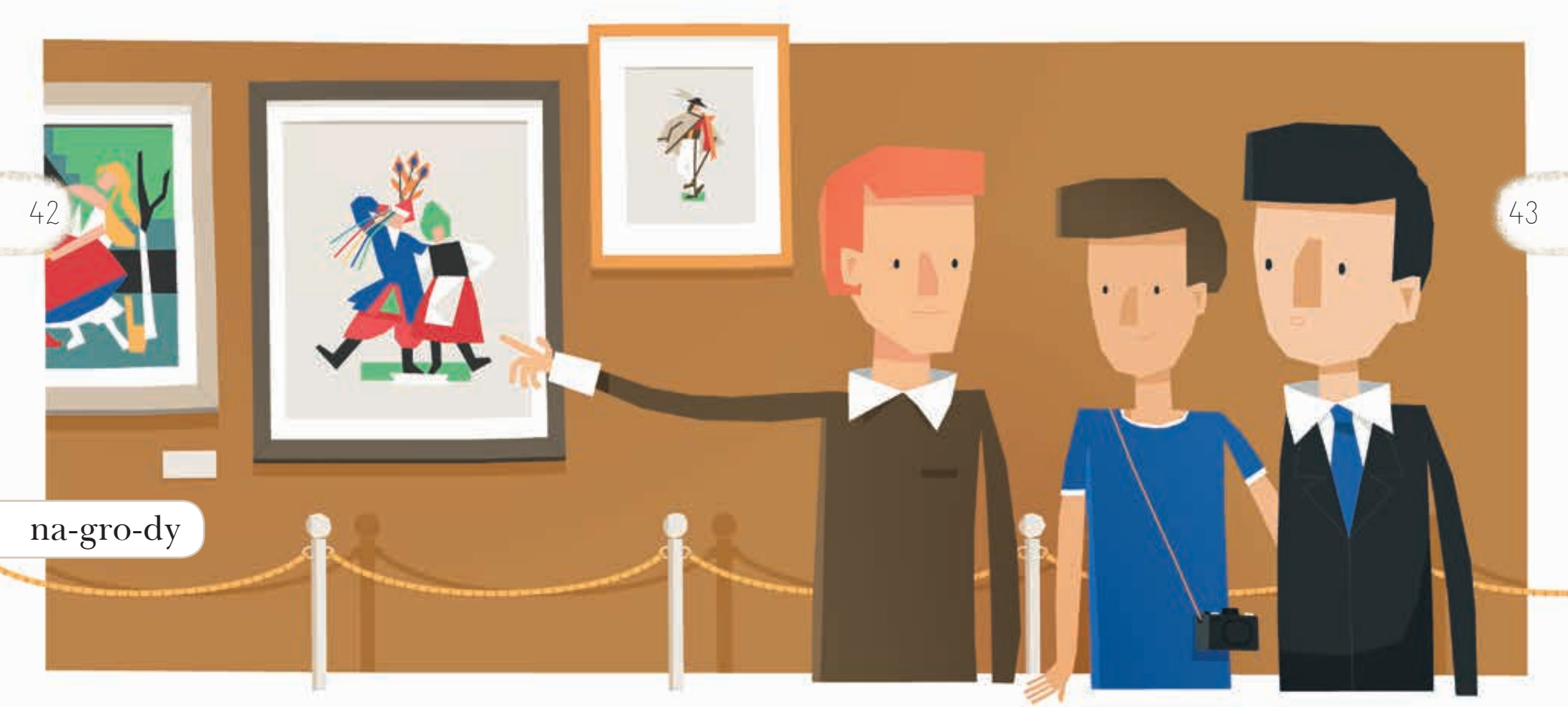
41



Do walizek sukienki dla Zofii
i peruka. Kupiła bilety.
Razem wracały do domu.

W Polsce Zofia malowała dalej.
Dostawała nagrody i medale. Była
znana. Jej stroje polskie,

krakowiaki, kujawiaki, mazury,
oberki, polonezy, polki do teraz
znajdujemy w muzeum w Krakowie
i w stolicy.





– Olu, Olu – zawołał nagle kobiecy
głos w oddali. – Bułki i kakao
na stole.

Ola potarła oczy. Była w swoim
pokoju. Jak to?



zna-la-zła

To był sen? Targ? Zofia, co zbierała
kolory?

Ale na kocu znalazła wielki album.
Otwarty w połowie. Na kartce
krakowianka i krakowiak.



– Wstawaj! – wołała mama. –
Zaraz lekcje.



Ola zamyka album. A tam
na okładce fotografia Zofii.



Ramki ze słowami do **czytania sylabicznego** służą do ćwiczenia tej ważnej umiejętności na początkowym etapie nauki czytania.

Wysokiej klasy kolorowe i zabawne **ilustracje** są harmonijnym uzupełnieniem czytanego tekstu. Bawią i wzmacniają więź z tekstem.



Numeracja stron pozwala śledzić postępy w czytaniu i cieszyć się nimi, jednocześnie utrwalając liczenie.

Bardzo duża czcionka ułatwia czytanie.